

Zimowy urlop za granicą? Obserwuj kursy walut i nie pozwól, by cena euro lub franka popsuła Ci plany

Data publikacji: 25.01.2020 8:00

Wraz z nadejściem zimy jedni z nas zaczynają śledzić poczynania skoczków narciarskich, inni zaś kursy walut. Czynni wielbiciele sportów sezonowych coraz częściej planują bowiem spróbować swoich sił na zagranicznych stokach, a każdy taki wyjazd łączy się z wymianą waluty.

Kursy walut istotne nie tylko przed wakacjami letnimi

Ferie zimowe, urlop czy choćby przerwa świąteczna to dla wielbicieli śnieżnego szaleństwa czas sprzyjający odwiedzaniu górskich kurortów. Sęk w tym, że w Polsce długo wyczekiwanego śniegu często brakuje. Coraz więcej osób decyduje się więc na wyjazd za granicę i choć wczasy we Włoszech, Francji, Austrii czy Szwajcarii kosztują więcej niż w Zakopanem, a także łączą się z koniecznością wymiany waluty, stały się wśród polskich turystów bardzo popularne. Wiąże się to z tym, że kursy walut, zwłaszcza takich jak euro czy frank, u schyłku roku śledzą tysiące Polaków. Korzystne przewalutowanie to dobry początek zimowej przygody i nieodłączny element przygotowań do wymarzonej wycieczki.

Notowania walut online

Bieżące notowania walut są dziś dostępne w sieci, jednakże kurs średni a cena, po jakiej przyjdzie nam dokonać transakcji mocno mogą się od siebie różnić. Warto więc zaglądać na strony takie jak np.

<https://www.walutomat.pl/kursy-walut/>, należące do e-kantorów lub platform społecznościowych, gdzie tabele ukazują nie tylko średni kurs na świecie, ale również ten dedykowany klientowi. Zwykle liczby zawarte w owych zestawieniach są w 100% miarodajne, bo aktualizowane co kilka sekund. Łatwo w nich też zauważyć pewną prawidłowość, czyli minimalną rozbieżność pomiędzy rynkową ceną waluty a oferowaną przez kantor online klientowi. Co to oznacza w praktyce? Oczywiście oszczędność!

Dlaczego kursy walut w kantorach i bankach mogą nam nie sprzyjać?

Kursy walut w kantorach tradycyjnych oraz w bankach są zwykle odpowiednio zawyżone lub zaniżone, m.in. ze względu na koszty utrzymania placówek. Tak więc, gdy udamy się do okienka, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że przepłacimy, a w lokalizacjach takich jak dworzec czy lotnisko postoiśmy dodatkowo w długiej kolejce. Choć jest to prosty sposób na pozyskanie gotówki w walucie, wiele przemawia jednak za tym, by zdecydować się na transakcję w nowoczesnej odsłonie, np. to, że wczasy w Alpach „dzięki” tradycyjnej wymianie mogą kosztować nas nawet o 200-400 zł więcej, niż w przypadku przeprowadzenia tej samej operacji online. Czy nie lepiej byłoby przeznaczyć ową pokaźną kwotę na dodatkowe przyjemności podczas pobytu albo po prostu odłożyć do skarbonki na przyszły rok?

A skoro mowa o Alpach, warto bliżej przyjrzeć się przewalutowaniom w Szwajcarii, czyli popularnym dziś kierunkiem zimowych podróży, kraju słynącym z malowniczych krajobrazów, licznych stoków i kurortów narciarskich. W ojczyźnie franka kantor to widok bardzo rzadki. Zazwyczaj jedna placówka przypada na jedno większe miasto, co oznacza, że nie mamy szans na lepszą lub gorszą propozycję wymiany pieniędzy - kursy walut są jakie są i na takowe jesteśmy zdani.

Powyższe informacje pozwalają wyciągnąć konkretne wnioski. Planując urlop lub ferie za granicą, wymianę waluty warto uwzględnić już na samym początku i zrealizować z odpowiednim wyprzedzeniem. Fatygowanie się do kantoru jest przy tym zbędne, bo notowania walut można obserwować w Internecie. Podobnie rzecz ma się z wymianą, która za sprawą nowoczesnych technologii stała się prostsza, bezpieczniejsza i tańsza.

